

Warszawa, 8 kwietnia 2020 r.

## **STANOWISKO ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. „TARCZY FINANSOWEJ DLA FIRM”**

Od początku kryzysu wywołanego pandemią koronawirusa, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców podkreślał konieczność błyskawicznego uruchomienia programu zabezpieczającego płynność polskich firm. Znaczna część podmiotów może bowiem funkcjonować przez pewien czas bez zysków, jednak pogłębione problemy z płynnością mogą doprowadzić do faktycznej fali bankructw. Oznaczałoby to gospodarczą katastrofę, likwidację setek tysięcy (o ile nie milionów) miejsc pracy, oraz zaprzepaszczenie lat bezprecedensowego wzrostu i rozwoju gospodarczego w Polsce. Cieszymy się, że podjęto wysiłek ukierunkowany na wprowadzenie szybkiego i prostego narzędzia wspierającego płynność finansową firm.

Zgodnie z zaprezentowanymi podczas konferencji prasowej informacjami, do polskich firm trafić ma w ciągu bardzo krótkiego czasu aż 100 miliardów złotych (4,5% PKB) bezpośredniego finansowania, z czego aż 75 miliardów przeznaczona zostanie dla sektora MSP. Limit środków przyznanych pojedynczej firmie zależy od jej kategorii wielkościowej – firmy mikro mogą uzyskać maksymalnie 324 tys. złotych, zaś małe i średnie ok. 3,5 mln zł. Wsparcie dla firm z sektora MSP ma mieć charakter prostych subwencji wypłacanych za pośrednictwem banków. Tymczasem duże firmy uzyskać mogą pożyczki lub obligacje o wartości nawet do 1 miliarda złotych.

Według zapowiedzi, mechanizm przyznawania środków ma być maksymalnie uproszczony i oparty na oświadczeniach. Deklaracja ta cieszy tym bardziej, że zaproponowane do tej pory w ramach „tarczy antykryzysowej” działania wspierające płynność były niestety obudowane zbyt skomplikowanymi procedurami i wymogami formalnymi. Deklaracje o prostocie wprowadzanych rozwiązań wydają się być potwierdzone bardzo przejrzystym katalogiem kryteriów udzielania wsparcia. Wstępnym warunkiem ma być spadek przychodów o co najmniej 25% w porównaniu do miesiąca poprzedniego albo analogicznego miesiąca roku poprzedniego. Dodatkowo, wsparcie to przysługiwać ma tym podmiotom, które objął zakaz prowadzenia działalności z uwagi na restrykcje sanitarne. W przypadku dużych podmiotów finansowanie ma być udzielane na bardziej zindywidualizowanych warunkach, w ramach których pod uwagę brane ma być również np. płacone podatków w Polsce.

Schemat wsparcia ma też prostą strukturę organizacyjną. Finansowanie dla sektora MSP ma być dystrybuowane za pośrednictwem banków komercyjnych, w możliwie zdigitalizowany sposób. Duże firmy mają być obsługiwane bezpośrednio przez Polski Fundusz Rozwoju. Finansowanie przyznawane ma być na podstawie prostego zabezpieczenia, np. wekslowego, zaś środki będzie można przeznaczyć na pokrycie kosztów prowadzenia działalności, w tym w szczególności wynagrodzeń pracowników.

Zgodnie z zaprezentowanym mechanizmem, część udzielonego wsparcia ma mieć charakter bezzwrotny. Mikrofirmy mogą liczyć na umorzenie 75% należności, jeśli w ciągu roku od uzyskania finansowania będą one wciąż prowadzić działalność i utrzymywać średni poziom zatrudnienia. W przypadku firm małych



i średnich, od wspomnianych warunków zależy umorzenie 50% należności, zaś dodatkowe 25% wynikać może z poniesionej przez przedsiębiorstwo straty na sprzedaży.

Jak już podkreślono, firmy duże podlegać mają innemu reżimowi finansowania – mogą one liczyć na preferencyjne pożyczki, częściowo bezzwrotne, obligacje lub finansowanie inwestycyjne w postaci objęcia udziałów lub akcji.

Przedstawiony pakiet wsparcia finansowego dla firm wydaje się być adekwatny dla poziomu zagrożenia wynikającego z pandemii koronawirusa. Firmy bardzo wyczekiwały podobnego projektu, zaś ZPP w niemal każdej kolejnej publikacji podkreślał konieczność szybkiego wprowadzenia takiego narzędzia. Cieszymy się, że nasz głos został usłyszany – uważamy, że tym odważnym ruchem rząd ma szansę uratować wiele miejsc pracy i firm. Być może pozwoli to Polsce przejść przez kryzys możliwie suchą stopą, co byłoby bez wątpienia wielkim osiągnięciem.